Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.
Rok III. Dębica, dnia 15 marca 1934 r. Nr. 6.

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Prenumerata:
roczna . . . 3·— zł.
kwartalna . . —·90 zł.

Taryfa ogłoszeniowa
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.

Konto w P. K. O. 405.675

ECHO Z NAD WISŁOKI

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO POŚWIĘCONY SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

14-letnia rocznica odzyskania morza.

Dzień 10 lutego 1920.

Starzy mieszkańcy Pucka powstrzymują łzy wzruszenia, gdy wspominają ten dzień. Prastary Puck, będący kiedyś, jeszcze za czasów przedrozbiorowych portem i bazą polskich handlowych i wojennych okrętów, doczekał się wreszcie powrotu polskich marynarzy i polskich wojaków. Batalјon morski zajął Puck, opróżniony przez ustępującą niemiecką załogę. Gdy zaś załopotały białoczerwone proporczyki na lancach polskich ułanów, wjeżdżających za generałem Józefem Hallerem do wód Bałtyku — nerwy licznych widzów nie wytrzymały. Orkiestra zagrała polski hymn narodowy, a fale Bałtyku poniosły go w dal. Z ręki gener. Hallera, przybyłego nad morze na czele wojsk polskich z rozkazu Nacz. Wodza i Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, wypadł rzucony szczerozłoty pierścień. Wpadł w fale Bałtyku na znak ponownych zaślubin Polski z Morzem, — na znak powrotu Rzeczypospolitej na stałe nad swoje morze.

Przeszły burzliwe lata wojny 1920—1922 r. Granice Polski, wywalczone wolą Wielkiego Wodza, wolą Narodu i bagnetem Polskiego Żołnierza, stały się faktem historycznym.

Pierwsze lata pokoju w Niepodległej Polsce nakazały Narodowi podjęcie potężnego wysiłku organizacyjnego w najtrudniejszych warunkach i w tym też zaraz okresie „Problem morski“ z całą jasnością i wyrazistością stanął przed społeczeństwem, domagając się bezzwłocznego i zasadniczego rozwiązania.

Zew historji Polski powiał od morza!

Wszyscy — jak Polska długa i szeroka — zdajemy sobie coraz jaśniej sprawę z tego, że morze jest najważniejszym czynnikiem naszego rozwoju, że jest ono źródłem i filarem siły i potęgi Państwa, że na morzu leży głównie nasza przyszłość. Dziś coraz powszechniej utrwala się przekonanie, że w oparciu o morze pokonamy zwycięsko wszystkie największe nawet przeszkody, jakie staną kiedykolwiek na drodze do lepszej przyszłości Rzeczypospolitej, a odsunięci od morza, udusimy się gospodarczo i politycznie.

Rząd Polski podjął budowę portu i miasta Gdyni w roku 1926—27 potężnym rozmachem, który zdumiał świat. Założono fundamenty organizacyjne i materjalne pod polską flotę wojenną i handlową, wezwano całe społeczeństwo do solidnej współpracy i wysiłku — padło hasło

„Frontem do Morza“.

Cały naród winien skupić się przy problemie morskim. Propaganda „problemu morskiego“ musi dotrzeć do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej, musi dotrzeć do świadomości aktywnej każdego obywatela, każdego dziecka polskiego.

Na dźwięk wyrazów „Polskie Morze“ musi w nas mocniej uderzyć serce, żywiej zatętnić krew, umysł nasz całkowitem zrozumieniem problemu Polskiego Morza, musi zdać egzamin z naszej dojrzałości politycznej. Sprawa ta bowiem jest dziś poza wszelką dyskusją. Zrosła się z nami — na zawsze.

Wielki problem „Polskiego Morza“ wymaga wielkiego wysiłku całego polskiego społeczeństwa, oraz odpowiedniej organizacji, której zadaniem jest zdecydowane w środkach i siłe wsparcie Rządu Polskiego w walce o mocarstwowe stanowisko Polski przez działalność nad Morzem — na Morzu — i za Morzem.

Liga Morska i Kolonjalna

jest właśnie tą organizacją, która w sprawnych i karnych szeregach zrzesza wszystkich czynnych obywateli polskich i prowadzi ich w ofiarnej współpracy do zakreślonych celów i zadań w dziedzinie polskiego problemu morskiego.

— — — — — — — — — —

OBYWATELE!

Liga Morska i Kolonjalna podjęła zaszczytny i doniosły obowiązek zbiórki na marynarkę wojenną. Decyzją Rządu Rzeczypospolitej powstał wyodrębniony od majątku Ligi Fundusz Obrony Morskiej o charakterze dobra publicznego, który stał się jedynym funduszem ofiarności społecznej na rozbudowę marynarki wojennej.

Na czele Zarządu Funduszu Obrony Morskiej stoi delegat Rządu.

Wszelkie koszty administracyjno-propagandowe zbiórki pokrywa Liga Morska i Kolonjalna.

Kontrolę działalności Ligi w zakresie zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej sprawować będzie Najwyższa Izba Kontroli Państwa.

Powierzenie jednej instytucji, cieszącej się poparciem najszerszych mas, zbiórki na budowę okrętów wojennych; postanowienia statutowe Funduszu, gwarantujące użycie każdego grosza wyłącznie na cel powyższy; należna kontrola organów państwowych i opinji publicznej wprowadzają ład w dotychczasowy stan rzeczy, nacechowany różnorodnością form dobrowolnych świadczeń społecznych na rzecz obrony morskiej w Polsce.

Powołani do administrowania Funduszu Obrony Morskiej, zwracamy się z gorącem wezwaniem do wszystkich warstw społecznych o czynne poparcie akcji zbiórki. Liga Morska i Kolonjalna oddała na ten cel swój aparat organizacyjny, pokrywa koszty zbiórki, opodatkowała stale swych członków na Fundusz Obrony Morskiej.

Nie wątpimy, że uczucia, które żywi cały Naród dla morza, świadomość wszystkich, czem jest ono dla Państwa, świadomość jakiej nigdy nie było w dziejach Rzeczypospolitej — znajdzie teraz wyraz w czynie, w dobrowolnych świadczeniach obywateli Polski na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

Przewodniczący:
Zarządu Funduszu Obrony Morskiej
i Delegat Rządu Rzeczypospolitej
Gen. Dyw. Kazimierz Sosnkowski.

Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Bracka 4. I. p. Tel. 125.50.
Rachunek bieżący w P. K. O. Nr. 410.562. Okręg Kraków. — Nr 409.409. Koło Kraków.
Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Busko Zdrój, Chrzanów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Krynica, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Tarnów, Wadowice Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.

ZARZĄD OKRĘGU.

ZAWIADOMIENIA

1. **Okręgowy Zjazd Delegatów Kół Okręgu Krakowskiego** odbędzie się dnia 6-go maja br. o godzinie 10-tej w lokalu Okręgu w Krakowie ul. Bracka 4. I. p.

2. **Wnioski na Obręgowy Zjazd Delegatów Kół.**

Zarządy Kół przedłożą w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31-go marca b. r. ewentualne wnioski Okręgowy Zjazd Delegatów.

3. **Sprawozdanie z działalności Kół za rok 1933.**

Przypomina się Zarządom Kół w Okręgu, że termin nadesłania sprawozdania z działalności Kół za rok 1933 upłynął. Wzywa się zatem te Koła, które sprawozdań dotychczas nie nadesłały, by uczyniły to bezzwłocznie.

KOŁO W KRAKOWIE.

ZAWIADOMIENIA.

1. **Program prac w PW. na marzec 1934 r.**

Niedziela 18. III. od godz. 10 — 12 w rejonie Wola Justowska — Bronowice, ćwiczenia aplikacyjne w terenie. Kierownikiem ćwiczeń kmdt. obwodu PW. 20 pp. Zbiórka o godzinie 9·45 przed południem na Woli Justowskiej, bez względu na pogodę przy drodze obok strzelnicy wojsk. Należy przynieść ze sobą ołówek, blok meldunkowy i kompas, na miejscu wydane zostaną mapy z okolic Krakowa i regulaminy Piechoty część I.

Niedziela 25 III. od godziny 9 — 10 strzelanie bezpłatne z pistoletu i z k. b. na Woli Justowskiej, tak dla członków Z. O. R. jak i uczestników Sekcji Strzeleckiej Z. O. R. celem odnowienia odznaki strzeleckiej na b. r.

2. **Przyjęcia nowych członków Zarządu Koła**

Na posiedzeniu w dniu 7-go bm. zostali przyjęci następujący nowi członkowie: Trzos Antoni por., Kądzielawa Stanisław pchor., Leśniewicz Ryszard pchor., Buttne Juljusz Władysław pchor, Zintel Jerzy ppor. inż. Kukucz Jerzy por. Bąkawski Zygmunt por., Ks. Staich Władysław kapelan., Jaworski Władysław ppor. Holly Stanisław ppor., Kwieciński Andrzej pchor., Gośliński Władysław ppor., Polaczyk Franciszek pchor., Kubas Tadeusz ppor.

3. **Skreślenie członków.**

Na posiedzeniu Zarządu Koła w dniu 7 bm. skreślono 12 członków z powodu nie płacenia wkładek.

KOŁO W BOCHNI.

ZAWIADOMIENIA.

1. Na podstawie uchwały Zarządu z dnia 4-go marca zawiadamiamy, że wszelkie uchwały tegoż będą podawane do wiadomości członków w okólnikach miesięcznych.

2. Ukonstytuowanie się nowego Zarządu: Prezes Dr. Szuperski Maryan, wiceprezes prof. Kormanek Stanisław, sekretarz Rajski Józef, skarbnik Wójtowicz Władysław, przewodniczący Kom. Rewizyjnej Pacuła Stanisław.

3. Zarząd uchwalił miesięczną wkładkę do L. O. P. G. 5 zł. miesięcznie.

4. Prenumeratę gazetki związkowej ograniczono do 10 st. którą każdy członek może w zarządzie przeglądać.

5. Członkowie, którzyby reflektowali na odznakę Związku, nadeślą załączonym czekiem kwotę zł. 5.

6. Oile kto z Kolegów chce wziąć udział w uroczystościach 19 marca w mundurze, zawiadomi Zarząd, który wystara się o pozwolenie w PKU.

7. Na posiedzeniu tow.-dyskusyjnym wygłosił referat rtm. Winski.

Zarząd.

KOŁO KRAKÓW.

Sprawozdanie z bibljoteki za rok 1933.

Bibljoteka liczyła 31 XII. 1932 r. tomów 66, a 31 XII. 1933 r. tomów 200.

Wynika z tego, że bibljoteka powiększyła się w roku sprawozdawczym 1933 o 134 tomy (o 200%).

Na te cyfry składają się:

a) książki i mapy zakupione: 88 tomów za kwotę 202 zł. 99 gr.,

b) subwencja (dotacja) Obwodu PW. i WF. 20 p. p. (mapy i regulaminy) 33 tomy wartości 64 zł. 50 gr.

c) dary członków (prez. inż Skąpski i kpt. Stala) 8 tomów wartości 18 zł., 5 tomów wartości 3 zł. 50 gr.

d) inne (bezpłatnie).

Wśród 200 tomów w/g stanu z 31 XII 1933 było: 64 obowiązujące regulaminy i instrukcje, 9 nieaktualnych, 49 dzieł ogólno-wojskowych, 3 tomy historyczno wojskowe, 13 tomów czasopism włączonych do bibljoteki, 16 map, 19 tomów z zakresu sportów, 19 tomów „Varia wojskowe", 8 innych.

Z bibljoteki korzystało w roku sprawozdawczym 39 członków, wypożyczając 91 tomów. Na jednego czytelnika wypada więc 2 tomy wypożyczone. W roku sprawozdawczym wprowadzono w bibljotece nowy system katalogowania kosztem 13 zł. 65 gr.

Należy podkreślić, że aż do połowy roku sprawozdawczego członkowie Koła nie okazywali żadnego zainteresowania bibljoteką, która zawierała zaledwie kilkanaście tomów, mających jakąkolwiek wartość (cała reszta były to roczniki starych czasopism, stare roczniki oficerskie, statuty oraz zupełnie już nieaktualne regulaminy i instrukcje z lat 1921—1925). Ten stan bibljoteki tłumaczy się m. i. i tem, że w latach poprzednich (1929—1932) nietylko tego zbioru książek nie powiększono, ale nawet pomniejszono przez zagubienie całego szeregu książek, na co wskazują stare spisy inwentarzowe bibljoteki. Członkowie zainteresowali się żywiej bibljoteką w okresie ćwiczeń letnich, zgłaszając się po regulaminy i instrukcje. Szczupłość księgozbioru nie pozwalała na uwzględnienie wszystkich życzeń członków. Aby na przyszłość bibljoteka mogła spełnić swoje zadanie przystąpiono do jej uzupełnienia, zaopatrując ją w prawie wszystkie najnowsze regulaminy i instrukcje, parę kompletów „Bibljoteki Oficera Rezerwy Piechoty" i t. d.

Pierwsze miesiące bieżącego roku, wykazują dużą frekwencję, większą nawet niż w całym roku sprawozdawczym, co stwierdza, że działalność bibljoteki poszła w dobrym kierunku.

KOŁO KRAKÓW.

Sprawozdanie z prac P. W. i W. F. za rok 1933.

W porównaniu z zeszłym rokiem, prace P. W. w Kole Krakowskiem wykazały silniejszy rozwój, dzięki utworzeniu specjalnych Sekcyj a to strzeleckiej, lekkoatletycznej (P. O. S.) i odczytowej. Przeciętna ilość osób biorących udział w pracach wynosiła 25, co stanowi zaledwie 10% Koła Krakowskiego i świadczy o słabem zainteresowaniu się tak ważnym problemem do kształcenia wojskowego szczególnie młodszego kontygentu oficerów rezerwy.

Zaprawa do POS. W okresie zimowym od stycznia do marca 1933 r. ćwiczono zaprawę do POS. W ośrodku W. F. przy ul. Zwierzynieckiej l. 26 (gimnasyka) i przewadzono trening strzelecki na strzelnicy małokalibrowej P. W. Zdobyto 10 odznak POS. i 24 strzeleckich.

Ćwiczenia polowe i wykłady. Przeprowadzono 2 ćwiczenia polowe w rejonie Bronowice, na temat: marsz zbliżania się i pościg. Brało udział 22 oficerów, 80 podoficerów — razem godzin 8. Nadto 2 strzelania ostre, na Woli Justowskiej, przy udziale 32 oficerów, i 174 podoficerów, razem godzin 6.

Wykładom aplikacyjnym prowadzonym przez Kom. PW. poświęcono 5 g. a wzięło w nich udział 41 członków. Nadto korzystaliśmy z wykładów zorganizowanych przez Tow. Wiedzy Wojskowej w Kasynie garnizonowem w dnie piątkowe razem wykładów 9, przy udziele 77 oficerów rezerwy, (w tem 3 wykłady zorganizowane przez ZOR.).

W okresie zimowym II półrocza, ustalono 18-godzinny nowy program prac PW. na temat wychowania fizycznego, strzeleckiego, doskonalenia dowódców ćwiczenia aplikacyjnego na mapie, ćwiczenia w terenie bez oddziału i studjowanie regulaminów; dotychczas w powyższym kursie brało udział 39 osób. Dla uczestników prac PW., prowadzona jest specjalna ewidencja, która przedkładaną zostaje do wglądu Okręgowemu Urzędowi PW. i WF.

Zarząd komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. w Krakowie, urządził 40 godzinny kurs prelegentów LOPP., którego program obejmował wykłady z dziedziny zrozumienia mas, umiejętności przemawiania w różnych środowiskach, strukturę LOPP., zasadę OPLG. i posługiwanie się sprzętem propagandowym.

Kurs powyższy ukończyło z wynikiem dobrym 16 kolegów na 34 wyznaczonych.

W łączności z tym kursem wydaliśmy dwie broszury: „Bojowe środki chemiczne" i Dra B. Czuchajewskiego "Sztuka i estetyka przemawiania".

Sekcja Narciarska założona została jako sekcja na Okręg Krakowski we wrześniu u. r. przy udziale 25 członków. Do polskiego Zw. Narciarskiego przyjętą została w listopadzie u. r. na 153 miejscu, jako klub Z. O. R. rządzi się własnym regulaminem.

W okresie od założenia Sekcji wydano 4 komunikaty do członków i Kół Okręgu, zorganizowano delegaturę Sekcji w Zakopanem. Brak śniegu i odpowiednich warunków atmosferycznych wogóle, a w szczególności w Krakowie i najbliższej okolicy nie pozwoliły rozwinąć działalności na miejscowym terenie.

Sekcja Strzelecka rozwinęła bardzo ożywioną działalność, z której szczegółowe sprawozdanie było umieszczone w Nrze 5 „Echa" z dnia 1 marca 1934 r.

KOŁO W BIAŁEJ.

SPRAWOZDANIE
Zarządu Koła Z. O. R. w Białej.

Dnia 15 II. rb. odbyło się pod przewodnictwem kol. kap. Dr. Motylewicza Walne Zebranie Koła Z. O. R. w Białej.

Do Zarządu powołani zostali koledzy: na Prezesa, mrj. L. Bastgen, a kiedy ten zrezygnował, Inż. por. Wł. Rokitowski, na wiceprezesa kpt. Józef Chrobak.

Jako członkowie weszli do Zarządu: ppor. M. Białobrzeski, por. Inż Edward Bilczewski, por. Jan Bolek, por. Wł. Dawidson, ppor. Józef Doński, ktp. Wacław Dzień, ppor. Adam Grzywacz, ppor. Inż. Mikołaj Halicki, ppor. Inż. Jan Łapiński, kpt. Józef Sikora, mjr. Michał Wąsowicz, a na zastępców: kol. ppor. Lankosz Kazimierz, i ks. kapelan Żak Franciszek

Do Komisji Rewizyjnej powołani zostali koledzy: kpt. Eugenjusz Jędrzejewski, ppor. Jan Gruszka, i Dr. kpt. Wojciech Figiel.

Nowy Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie:

Prezes:	kol. Inż. por. Wł. Rokitowski
Wiceprezes:	„ kpt. Józef Chrobak
Sekretarz:	„ ppor. M. Białobrzeski
zast. sekretarza:	„ ppor. A. Grzywacz
Skarbnik:	„ por. Jan Bolek
zast. skarbnika:	„ por. Wł. Dawidson
Referent P. W. i F. W.:	kol. kpt. W. Dzień
zast. refer. P. W. i F. W.:	„ ppor. J. Doński.

W roku sprawozdawczym 1933, Koło Z. O. R. w Białej, wykazało wielką żywotność na wszystkich odcinkach pracy społecznej i obywatelskiej, a także w zakresie przysposobienia wojskowego, wyrazem czego jest zdobycie w zawodach strzeleckich I-go miejsca w rozgrywce między Kołami Z. O. R. Bielsko—Cieszyn i Pszczyna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dalsze posiedzenie budżetowe Rady m. w Dębicy.

Trzecie posiedzenie budżetowe zostało zwołane na dzień 24 lutego. Na posiedzenie to zaprosił wiceburmistrz także zastępców radnych, tak, że liczba obradujących dochodziła do 50.

Po otwarciu posiedzenia powstał ks. dyr. Kotfis i po dłuższem przemówieniu, streszczającem się w słowach: „Bóg pokazał swoją siłę, gdyż Prokuratorja zmazała kwestjonowaną winę kryminalną burmistrza i uwolniła go od oskarżenia", zapomniał tylko dodać: dzięki zabiegom nie boskim lecz moim, — zgłosił jako nagły wniosek następującą rezolucję:

„Rada miejska w Dębicy, w dniu 24 lutego zebrana, uchwala p. burmistrzowi Nagawieckiemu swoje pełne zaufanie i apeluje do właściwych władz nadzorczych o uchylenie zawieszenia i przywrócenie go do czynnego urzędowania. — Rada miejska poleca Zarządowi miasta, by uchwałę tę w drodze służbowej przekazał Starostwu i Województwu, oraz co do tego zdał sprawę na najbliższem zebraniu Rady".

Wniosek ks. dyrektora poparł r. Stefan, podnosząc zasługi burmistrza Nagawieckiego. Protest przeciwko nagłości wniosku zgłosił r. Wiśniewski, motywując go tem, że na wnioski jest czas w ostatnim punkcie programu posiedzenia, a wniosek ten nie pozostaje w żadnym związku z budżetem miejskim.

Ponieważ nagłość wniosku uzyskała większość, poddał przewodniczący wniosek i rezolucję pod głosowanie. Za wnioskiem padło 30 głosów.

Po uchwaleniu tej rezolucji budżet uchwalono bez większej dyskusji, jak to przepowiedział r. Osuchowski. Wszak uzyskali co chcieli i co uradzili u niego ci wielcy ojcowie miasta! Cóż znaczy cały budżet i wogóle dobra gospodarka miasta wobec woli paru radnych, mających własną pieczeń do upieczenia kosztem Gminy. To fraszka, że miasto musiałoby wypłacić poważną sumę tytułem uzupełnienia poborów zawieszonemu burmistrzowi za to, że rok przespacerował nic nie robiąc, a budżet — okrojony do ostatnich granic — ciężarowi temu nie sprosta!

Najważniejszym przedmiotem dyskusji był wykład r. Grünspana o ogromnem znaczeniu dla gminy i państwa Towarzystwo „Chasuden", któremu w nagrodę za lojalne głosowanie za rezolucją ks. Kotfisa uchwalili nasi szabesgoje 500 zł.

Również dostał nagrodę za poparcie r. Widerspan, któremu na wykończenie ustępu uchwalono kwotę 200 zł. Sprawa ustępu pokutuje już drugi rok i jeszcze nie widać jej zakończenia.

Miał on według kosztorysu p. Widerspana kosztować 1200 zł., pochłonął do dzisiaj już 1800 zł., obecnie uchwalono 200 zł., a ile jeszcze zażąda p. Widerspan na jego wykończenie, to przyszłość pokaże. A przecież ten „ważny" budynek miejski jest — zdaniem r. Grünspana — wybudowany według paryskich wzorów i planów i kahał miał przy czynić się do jego budowy kwoty 500 zł., które na razie zredukował do 200 zł.

Wynikiem obrad było uchwalenie budżetu na rok 1934/35 w kwocie 116.143 zł. 9 gr. w dochodach i rozchodach, a więc około 40 000 zł. mniej niż w roku poprzednim.

Podatek od placów niezabudowanych.

Na ostatniem posiedzeniu Rady uchwalony został 10% dodatek do podatków od placów niezabudowanych, które Zwierzchność gminna za takie place uzna.

Dotąd bowiem wiele placów w mieście jest prowadzonych jako rola, podczas gdy stanowią one cenne place, zdatne pod budynki.

Jeszcze jeden „zasłużony".

Panuje powszechnie przekonanie, że główną cechą naszych czasów jest najdalej posunięty materjalizm, czyli — przetłumaczywszy to na język ludzki — za darmo dziś nikt nawet palcem w bucie kiwnąć nie chce. I ja podzielałem ten pogląd i podzielałbym go nadal, gdyby nie przypadek. Wogóle, tak powszechnie mówią, przypadek odgrywa w życiu dużą rolę i częstokroć ma poważne następstwa. Takim przypadkiem było dla mnie pójście na jedno z posiedzeń Rady miejskiej. Tu dowiedziałem się rzeczy, które rozwiały zupełnie mój sceptycyzm.

Mianowicie dwaj znani na tutejszym terenie mówcy wykazali w długich wywodach, że jest w naszym grodzie obywatel, który położył dla miasta wielkie zasługi. Zasługi te jednak były dotychczas zapoznane, gdyż skromny ten mąż nie rozgłaszał ich, siedząc cicho, jak fiołek w trawie. A mężem tym jest nikt inny, tylko budowniczy wychodków miejskich.

On to, według wywodów wspomnianych wyżej mowców, zaprojektował i wybudował w naszem mieście te zaciszne ubikacje, w których — w ciężkich chwilach — szukamy ulgi. Ale wybudować a wybudować to wielka różnica. Otóż wybudowane przez niego, że tu użyję powszechnie przyjętej nazwy wychodki, to zdaniem mowców nietylko wychodki, ale budynek, którego nietylko Dębica, ale i Kraków by się nie powstydził.

Już samo to byłoby niepoślednią zasługą. Ale nie dosyć na tem, gdyż miał je wybudować za darmo, względnie prawie za darmo, bo przecież głupie 100 zł., za jakie się ugodził tytułem planu i nadzoru, to za taką pracę nic nie znaczy. Wiem, że ludzie są złośliwi i przyczepiają się, mówiąc — a 100 zł. to gips? Tak, 100 zł. za taką pracę, za wybudowanie takiego objektu, to nic, to detal, o tem nawet nie warto mówić.

Wysłuchawszy tych wywodów, pomyślałem sobie, że nie jest tak źle, jak mówią i jakby się wydawało, skoro nawet na tak niewonnej niwie mógł wyróść kwiat bezinteresowności i zasługi. Zastanawiając się dalej, doszedłem do przekonania, że zasługi takiej nie należy kryć pod korcem, lecz wydobyć ją na światło dzienne i w widomy sposób uczcić.

Chodzi tylko o sposób uczczenia.

Istnieje zwyczaj, że pewne dzieła nazywamy

Apteczka domowa.

(Ciąg dalszy).

VIII. Zioła napotne.

Kwiat lipowy — Flores tiliae.
Kwiat bzowy — Flores sambuci.
Rumianek — Flores chamomillae vulgaris.
Dziewanna — Flores verbasci.

IX. Zioła przeciw cierpieniom płuc, przeziębieniom i kaszlowi.

Korzeń ślazowy — Radix althaeae.
Korzeń lukrecji — Radix liquiritiae.
Babka lancetowata — Herba plantaginis.
Płucnik lekarski — Herba pulmonariae.
Płucnik biały — Carragen.
Płucnik islandzki — Lichen islandicus.
Podbiał — Folia farfarae.
Macierzanka — Herba thymi.
Dziewanna — Flores verbasci.
Rdest — Herba polygoni avicularis.

X. Do płukania gardła i dziąseł.

Szałwia — Folia salviae.
Kora dębowa — Cortex quercus.
Kora wierzbowa — Cortex salicis.

Apteczka domowa, w której będą znajdować się zioła lecznicze, musi być umieszczona w miejscu suchem, by zioła nie pleśniały.

Ziół leczniczych nie należy kupować we większych ilościach, ponieważ przez dłuższe leżenie tracą na skuteczności działania.

Ponieważ działanie niektórych ziół leczniczych jest nieraz wielostronne to znaczy, że stosuje się je w różnych chorobach, przeto podajemy poniżej spis najważniejszych roślin leczniczych z podaniem różnych chorób, przy których można je stosować:

Anyżek — Fructus anisi vulgaris.

Stosować można przy wzdęciach oraz katarze żołądka i jelit, przy kolkach; przynosi także ulgę przy kaszlu, nieżycie przewodów oddechowych, zaflegmieniu.

Łyżeczkę anyżku zagotowuje się ze szklanką wody lub mleka; z odwaru tego można zażywać kilka razy dziennie po 1 łyżce stołowej; dla dzieci po 1 łyżeczce kawowej.

Również skutecznie można zażywać olejek anyżkowy po 4 — 5 kropli na cukrze.

Anyżek stosuje się także jako środek pobudzający wydajność mleka u bydła.

Babka lancetowata — Herba plantaginis.

Odwaru przyrządzonego z 15 gramów babki lanc. ze szklanką wody, używa się przy kaszlu, chronicznym katarze i zaflegmianiach dróg oddechowych; przy zaburzeniach w trawieniu, zaflegmieniu żołądka i kiszek.

Zewnętrznie stosuje się do przemywania przy zapaleniach ócz.

Bobrek trójlistny — Folia trifolii fibrini.

Odwar sporządzony z 10 gramów ziela i szklanki wody stosuje się jako środek pobudzający trawienie i wzmacniający żołądek, zwłaszcza przy zatwierdzeniach.

Centurja — Herba centauri.

Napar przyrządza się z 10 — 15 gramów centurji na $^1/_4$ litra wody, wypijając go przed jedzeniem rano, w południe i wieczór.

Stosuje się przy braku apetytu, jako środek pobudzający trawienie, przy niedokrewności, przeciw kwasom żołądkowym, przy wzdęciach i zgadze, w cierpieniach wątroby, nerek i przy żółtaczce.

Brodawnik (mniszek) — Herba taraxaci.

Używa się przy cierpieniach druk moczowych, wątroby żółtaczce, hemoroidach, zatwardzeniu oraz jako środek czyszczący krew.

Dziewanna — Flores verbasci.

15 gramów kwiatu dziewanny zaparzyć szklanką wody i wypić po połowie rano i wieczór przy zaflegmieniach, kaszlu, katarze dróg oddechowych. Napar ten można również zmieszać z ciepłem mlekiem.

Jako środek napotny wypić szklankę naparu na noc.

Dzięgiel lekarski — Radix angelicae.

Odwar przyrządzony z 15 gramów korzenia dzięgla i $^1/_4$ litra wody łagodzi kurcze i niedomagania żołądka, wzdęcia, kolki; działa również kojąco w cierpieniach piersiowych.

Stosuje się także jako środek moczopędny i czyszczący krew.

Fiołek trójbarwny — Herba violae tricoloris.

10 — 20 gramów tej herbatki zaparza się ze szklanką wody. Napar ten wypija się dziennie w trzech dawkach.

Stosuje się przy wysypkach, wyrzutach i nieczystościach skórnych; przy utrudnionem moczowaniu, padaczce i szkroflach.

Za silny odwar może spowodować wymioty.

Goryczka — Radix gentianae.

Napar przyrządza się z 10 gramów korzenia goryczki z 200 gramami wody i zażywa się go po 1 łyżce stołowej przed jedzeniem przy dolegliwościach w trawieniu, braku apetytu, przy blednicy i wzdęciach żołądka i zgadze.

Można też przyrządzić nalewkę z winem, zalewając w butelce 50 gramów korzenia goryczki $^1/_2$ litrem wina białego (ewentualnie owocowego). Mieszaninę pozostawiamy w miejscu ciepłem przez 8 dni, potrząsając butelką co kilka godzin; wkońcu cedzimy i zlewamy płyn do innej butelki.

Nalewkę zażywamy 3 razy dnia po kieliszku na na $^1/_2$ godziny przed jedzeniem.

Jałowiec — Fructus juniperi.

Przyżądzamy napar z 50 gramów jałowcu zmiażdżonego i szklanki wody, pijąc rano i wieczór po połowie, przy chorobie wątroby, dróg moczowych, nerek i pęcherza; stosuje się również przy reumatyźmie, katarach i wzdęciach żołądka, kiszek i przy wodnej puchlinie.

Zalecają też żuć co dziennie po 5 — 10 ziarnek jałowcu przy osłabieniu żołądka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

imieniem ich twórców. Mojem zdaniem, zwyczaj ten możnaby tu zastosować i byłoby to najlepszym sposobem wykazania zasługi budowniczego tego monumentalnego budynku, żeby nazwać go imieniem jego twórcy, aby potomni wiedzieli, jak wielki artysta i obywatel żył za naszych czasów i komu mają do zawdzięczenia tę „ozdobę" naszego miasta. Zresztą nie uważam swego projektu za jedyny, może ktoś wystąpi z innym, któryby się jeszcze lepiej nadawał do uczczenia i upamiętnienia takiej zasługi.

KRONIKA.

Hasło L. M. i K.: **„Morze to wielkość i bogactwo narodu".**

Objazd kraju przez Orkiestrę Marynarki Wojennej.

Dla rozwinięcia akcji propagandowej na rzecz marynarki wojennej, Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej organizuje objazd kraju przez Orkiestrę Marynarki Wojennej. Ponieważ orkiestra ta daje w Krakowie koncert już w dniu 17-go kwietnia br., więc zapewne z końcem kwietnia usłyszymy ją u nas w Dębicy, gdzie będzie gościem garnizonu wojskowego, a więc i naszym.

Z życia Koła rzem. BBWR. w Dębicy.

W dniu 4 bm. sala posiedzeń Rady miejskiej była widownią kreciej roboty, jaka od czasu zawiązania Koło rzem. BBWR. na terenie Dębicy, prowadzona była przez znanych na tut. terenie wichrzycieli, podszywających się pod szatki „działaczy społecznych".

Już na zjeździe rzem., jaki odbył się w ub. roku, panowie ci odnosili się nieprzychylnie do tworzenia Koła, a mimo to ks. Kotfis wstawił ich do ścisłego zarządu organizacynego. Zamiast jednak współpracować z zarządem, panowie ci dla zaspokojenia własnych ambicyj wszczęli akcję, celem utworzenia drugiego Koła, w czem sekundował im prezes Koła grodzkiego, wydając im do tego celu deklaracje członkowskie.

To też zebrawszy około 50 podpisów na deklaracjach — w tych przeszło 30 żydowskich — pobierając odrazu wkładki i wpisowe, przystąpili odrazu do „pracy", zaczynając naturalnie od wniesiena oszczerczej petycji do sekretarjatu Rady pow., skierowanej przeciw prezesowi Koła panu Samsonowiczowi, lecz nie doczekawszy się mianowania, czekali na inną sposobność. Mianowicie na zwołanie przez prezesa Koła rzemieśln. Walnego Zgromadzenia Koła, celem dokonania wyboru nowego Zarządu.

Ponieważ p. Samsonowicz, nie mając deklaracji „drugiego Koła", rozesłał okólnik do swoich członków, przeto w ostatniej chwili za pośrednictwem ks. Kotfisa wydali deklaracje, żądając wpisana na listę członków, która była już w obiegu, co też p. prezes uczynił na wyraźne żądanie i odpowiedzialność prezesa grodzkiego.

To też praca panów Stańki i Osuchowskiego, wspomagana przez ich przyjaciół ..alnów i innych ..bergów wydała plon i sala zapełniła się po brzegi elementem, który nigdy nie był i nie będzie z Kołem rzem. BBWR. niczem związane.

Po otwarciu Zgromadzenia skierowano pierwsze strzały na prezesa, dlaczego nie wpisał wszystkich członków, których deklaracje oddali ci działacze prezesowi grodzkiemu, na co rzeczowo odpowiedział p. prezes, że mógł wpisać tylko tych członków, którzy zostali przyjęci, dodając, że przecież nieboszczyków i tych, których miarodajne czynniki już przedtem nie przyjęły, uważając ich za element destrukcyjny, wpisywać nie mógł. Jednak na wniosek p. Osuchowskiego, p. sekretarz Tumidajski z ks. Kotfisem zarządzili, aby tych Żydów, których nie wpisano, wpisać zaraz i tem samem dopuszczono ich do głosowania.

Zapytujemy — czy ten manewr jest legalny, czy jakikolwiek statut przewiduje podobne przyjmowanie członków?

A ataki ze strony pp. Osuchowskiego, Stańki i innych ..alnów na czeladź, że nie mają miejsca w Kole, że są smarkacze i chłopaki, czy mają miejsce i czy podobne wystąpienia doprowadzą do konsolidacji i do zacieśnienia węzłów pomiędzy obywatelami?

Pan prezes Koła rzem. powinien był po takich wystąpieniach przerwać Zgromadzenie i nie dopuścić do dalszych zniewag przeciw obywatelom, którzy nie chcieli nawet zabierać głosu i głosować w takich warunkach.

Znamienne było oświadczenie p. Samsonowicza, który po ponownym wyborze go do zarządu stanowczo nie przyjął wyboru, uznając pracę samodzielną, a przedewszystkiem uczciwą i rzetelną.

Uroczyste otwarcie kursów rachunkowości rzem.

Uroczyste otwarcie kursów rach. rzem., zorganizowanych przez cechmistrza gr. II. p. M. Samsonowicza, odbyło się dnia 4 bm. w budynku szkoły męskiej.

Otwarcia dokonał w zastępstwie p. starosty Basary delegat Starostwa p. Gumiński, następnie przemawiali do uczestników kursów p. Samsonowicz, wiceburmistrz p. Staroń, p. dyr. Markiewicz, oraz p. dyr. Jamka.

Na kursa zapisało się 32 członków. Wykłady rozpoczęły się dnia 8 bm. o godz. 19.

W dniu 25 ub. m. odbyły się wybory do Zarządu Cechu gr II. O dokładnym przebiegu tychże napiszemy w następnym numerze.

Ukonstytuowanie się Zarządu Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Dębicy.

Tymczasowy Zarząd Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Dębicy zwołał na dzień 10 marca br. Walne Zebranie członków w celu zdania sprawozdania z dotychczasowej działalności oraz dokonywania wyboru nowych władz organizacji. Przewodniczący prof. Staroń po zdaniu sprawozdania podkreślił, że obowiązkiem każdego obywatela jest wpisać się na listę członków Ligi, oraz jednać nowych członków.

Następnie pan pułkownik Kowalczewski zaproponował wybranie nowego Zarządu Koła w następującym składzie: wiceburmistrz prof. Staroń Michał, prezes; Dyr. Bocheński Józef, wiceprezes; Sędłak Jan, sekretarz; Mgr. Stanisław Niemiec, skarbnik; pp. prof. Piotrowski Jan, Dr Deszcz Józef, Dr Klus Bronisław, oraz przedstawiciel garnizonu jako członkowie Zarządu.

Zebrani uchwalili przez aklamację wniosek Pana pułkownika Kowawalczewskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Dyr. inż. Miskiewicza Władysława, Inż. Zielińskiego Władysława i Naczelnika Berezowskiego.

Z działności Straży Pożarnych.

Dzięki staraniom Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Dębicy w dniu 12 lutego 1934 r. rozpoczął się w salach Magistratu 2-tygodniowy Kurs Sanitarno-Ratowniczy dla członków OSP. i Z. S., który zakończono egraminem dnia 25 lutego b. r.

Komisję egzaminacyjną stanowili PP.: inspektor Zarz. Okr. P. C. K. płk. Trzebiński, delegat D-twa Garnizonu por. Poluchowicz, insp. Straży Pożarnej pułk. Kępski, Naczelnik O. S. P. w Dębicy M. Hoszard, oraz delegaci Komendy Pow. Z. S. w Dębicy pp. Stanisław Łukasik, i Piotr Klamut. Egzaminowali wykładowcy tegoż kursu Dr F. Pollaschek i instr. O. P. L. Gaz J. Węgrzyn.

Pełna poświęcenia bezinteresowna praca wykładów dała wspaniałe wyniki, gdyż uczestnicy Kursu wykazali bardzo wysoki poziom wiadomości zarówno teoretycznych jak również i praktycznych w zakresie obrony przeciwgazowej, oraz ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego, czemu pełny wyraz dali w swych przemówieniach pp. insp. Okr. P. C. K. pułk. Trzebiński, pułk. Kępski, oraz Nacz. O. S. P. M. Hoszard.

Egzamin powyższy z dobrym wynikiem złożyli pp. Czarnikówna Helena, Opokówna Michalina, Mazurówna Janina, Stróżyńska Halina, Głąbówna Zofja, Mozerówna Wiesława, Sędłak Jan, Sołtys Stanisław. Tetiuk Leon, Bacher Kazimierz, Fusiarski Marjan, Sakowski Henryk, Opoka Kazimierz, Wojtunik Kazimierz, Klimaszewski Marjan, Staroń Stanisław.

Z Ropczyc.

Liga Morska i Kolonjalna — Oddział w Ropczycach. Obchód 14-lecia uzyskania dostępu do morza.

Sprawozdanie z przebiegu obchodu.

Zarząd Oddziału L. M. i K. w Ropczycach zawiadamia, że wszystkie niemal gminy miejskie i wiejskie, obchodziły uroczyście rocznicę 14-lecia uzyskania dostępu do morza, a to w dniach 9-go i 10-go lutego br.

W miastach (Dębicy, Pilźnie, Ropczycach i Sędziszowie) zostały urządzone 9/II wieczorem capstrzyki miejscowych orskiestr, połączone z pochodami organizacyj i publiczności, w niedzielę zaś 10/II odprawione zostały w kościołach parafjalnych i synagogach uroczyste nabożeństwa, wśród których zostały wygłoszone okolicznościowe kazania.

Po nabożeństwach urządzone zostały akademje, w których wzięły udział liczne rzesze ludności, oraz poranki dla młodzieży szkolnej.

Po wsiach obchodzono wspomnianą rocznicę 10/II, a to przez odprawienie uroczystych nabożeństw i urządzenie akademji w szkołach i świetlicach, na które złożyły się stosowne przemówienia, deklamacje i śpiewy.

W Ropczycach odbyły się dwie akademje: w sobotę 9/II wieczorem dla miejscowej inteligencji i 10/II w południe dla szerszych mas ludności.

Odpis rezolucyj, uchwalonych podczas akademji w Ropczycach w dniu 10/II br. załączamy.

Sekretarz:	Prezes:
Mgr. Hnatyk	**A. Basara**
Wicestarosta.	Starosta powiatowy'

Rezolucje.

1) Zebrani obywatele miasta Ropczyc z okazji 14-letniej rocznicy odzyskania morza wyrażają wdzięczność Zarządowi Głównemu Ligi Morskiej i Kolonjalnej za inicjatywę tychże uroczystości w całym kraju.

2) Wyrażają niezłomne przekonanie a równocześnie życzenie pod adresem Zarządu Powiatowego Ligi, aby ze względu na ważność zagadnienia obrony wybrzeża użył wszystkich wysiłków, by ideę morza spopularyzować wśród najszerszych warstw społeczeństwa, zwłaszcza na wsi, a to przez urządzenie najliczniejszych na wsiach wykładów, odczytów, uroczystości o znaczeniu polskiego morza.

3) Uważając, że tylko wtedy da się porwać społeczeństwo, zwłaszcza na wsi, idei polskiego morza, jeśli to morze, tę ideę ukocha. A ukocha ją wtedy, jak to morze zobaczy. Dlatego prosą Zarząd miejscowy, aby postarał się o filmy o polskim morzu, aby urządzał przedstawienia, budzące w ludzie zamiłowanie do polskiego morza a zwłaszcza uchwalają w bierzącym roku urządzić masową pielgrzymkę z ziemi ropczyckiej nad morze polskie.

4) Wierzą, że z tej miłości popłynie ofiarność na budowę floty polskiej i apelują do całego polskiego społeczeństwa, aby wszyscy opodatkowali się na ten cel t. j. najbiedniejsi po groszu na tydzień, średni po groszu na jeden dzień na budowę potężnej polskiej floty.

Kupujcie tylko towary polskie!

Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy.
Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.